

Sygnatura akt VIII Ga 251/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Anna Górnik (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Eliza Sandomierska

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 1 kwietnia 2014 roku, sygnatura akt X GC 1254/12

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.366,67 zł (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt siedem groszy) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Anna Budzyńska SSO Agnieszka Woźniak SSR del. Anna Górnik

Sygn. akt VIII Ga 251/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 listopada 2012 r. powódka (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. wniosła o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego umowy przechowania między (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. a pozwaną (...) sp. z o.o. z siedzibą w S., wynikającej z umowy przechowania datowanej na dzień 12 marca 2007r.

Uzasadniając żądanie powódka wskazała, że na podstawie umowy najmu z dnia 2 kwietnia 2007 r. zawartej z (...) E. & (...) (...) sp. z o.o. wynajmowała pomieszczenie biurowe w budynku położonym w S. przy ul. (...). Powódka zaznaczyła przy tym, że w pomieszczeniu tym znajdowała się całość dokumentacji powodowej spółki. Następnie powódka wskazała, że od czerwca 2012 r. prowadzi działalność w nowym biurze przy ul. (...) w S., lecz (...) E. & (...) (...) sp. z o.o., pomimo wielokrotnych wezwań, nie wydała jej dokumentacji pozostawionej w biurze przy ul. (...). Dopiero w dniu 16 października 2012 r. pracownica sekretariatu (...) E. & (...) (...) sp. z o.o. poinformowała powódkę, że może odebrać przedmiotową dokumentację. Powódka stwierdziła, że jeszcze tego samego dnia odebrała dokumentację zaznaczając przy tym, iż potwierdzenie przekazania dokumentów zostało jej przedstawione na papierze

firmowym pozwanej spółki. Kolejno powódka stwierdziła, że w dniu 9 listopada 2012 r. otrzymała od pozwanej fakturę VAT na kwotę 182.287,59 zł tytułem przechowania dokumentów stosownie do umowy przechowania, która miała być zawarta w dniu 12 marca 2007 r. i podpisana przez P. K. (1) (byłego prezesa pozwanej spółki, aktualnie jej prokurenta i udziałowca) oraz P. M. (1) (byłego prezesa zarządu powodowej spółki i udziałowca w pozwanej spółce). Powódka podkreśliła jednocześnie, że pozwana spółka jest powiązana z (...) E. & (...) (...) sp. z o.o. w ten sposób, że członkiem zarządu obu tych spółek jest J. B., a jego córka większościovym udziałowcem (...) E. & (...) (...) sp. z o.o. W ocenie powódki P. K. (1) i P. M. (1) podrobili (antydatowali w celu użycia jako autentyczny) przedmiotową umowę przechowania, gdyż dokument ten sporządzili i podpisali na przełomie września i października 2012 r., a zatem w okresie, gdy żadna z tych osób nie była uprawniona do działania w imieniu spółek będących stronami niniejszego postępowania.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że zarzuty powódki dotyczące podrobienia przedmiotowej umowy są nieuzasadnione i zmierzają do uniknięcia zapłaty należności wynikającej z umowy. Pozwana podniosła przy tym, że powódka podjęła czynności, których bezpośrednim następstwem byłoby uzyskanie przez pozwaną wyłącznego, choć tylko czasowego faktycznego władztwa nad dokumentacją powódki, co spowodowało, że w okresie od marca 2007 r. do dnia 16 października 2012 r. była w posiadaniu dokumentacji powódki. Ponadto pozwana stwierdziła, że w dniu podpisania umowy, zgodnie z aktualnym wówczas odpisem z rejestru przedsiębiorców, P. M. (1) mógł samodzielnie reprezentować powódkę, jeśli więc w powodowej spółce były ustanowione inne, wewnętrznie uregulowane zasady reprezentacji, to nie może to wpływać na ważność czynności dokonanej z ich naruszeniem, a ewentualnie wpływać na roszczenie odszkodowawcze spółki w stosunku do osoby, która te wewnętrzne regulacje naruszyła.

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, Wydział X Gospodarczy, w sprawie o sygnaturze X GC 1254/12, ustalił, że nie istnieje stosunek przechowania między powódką (...) sp. z o.o. w S. a (...) sp. z o.o. w S. na podstawie dokumentu – umowy przechowanie datowanego na dzień 12 marca 2017r., ponadto zasądził od pozwanej na rzecz powódki w całości koszty procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok Sąd oparł na ustaleniu, iż strony niniejszego postępowania są podmiotami gospodarczymi, które w toku prowadzenia działalności były ze sobą powiązane personalnie w ten sposób, P. M. (1) w okresie od 9 marca 2007r. do 28 maja 2008r. był współnikiem i prezesem zarządu w powodowej spółce, a w okresie 24 kwiecień 2006r. – 5 marca 2007r. był współnikiem w pozwanej spółce, natomiast M. W. od 28 maja do 12 sierpnia 2008r. była prezesem zarządu w pozwanej spółce, a prokurentem w okresach 30 sierpień 2007r. – 28 maja 2008r. oraz 12 sierpień 2008r. – 13 grudnia 2012r. z kolei w okresie 14 luty 2007r. – 24 maj 2012r. była prokurentem i współnikiem w pozwanej spółce. A. K. (1) (O.) w okresie 12 sierpnia 2008r. – 20 lipca 2012r. pełniła funkcję prezesa zarządu w powodowej spółce, a w okresie 15 kwietnia 2009r. – 25 czerwca 2012r. tę samą funkcję pełniła w pozwanej spółce.

Sąd I instancji ustalił, iż P. K. (1), w czasie między 19 stycznia 2005r. a 15 kwietnia 2009r., była prezesem zarządu pozwanej spółki, a obecnie jest jej współnikiem oraz prokurentem. Ponadto w okresie 28 maja 15 października 2008r. spółki te miały siedzibę pod tym samym adresem, tj. przy ul. (...) w S., a pracownicy powódki i pozwanej pracowali w tych samych pomieszczeniach. Spółki te świadczyły podobne usługi i były częściowo obsługiwane przez te same osoby. Dokumenty kadrowe powódki były przechowywane przy ul. (...) w S., lokalu wynajmowanym przez (...) E. & (...) (...) sp. z o.o.

J. B. (obecnie prezes pozwanej spółki) nieformalnie zarządzał wszystkimi spółkami związanymi (...) E. & (...) (...) sp. z o.o., w tym spółkami będącymi stronami niniejszego postępowania. Zarówno powód, jak i pozwana miały umowę z (...) E. & (...) (...) sp. z o.o. na wynajem w części biura, gdzie firma (...) była głównym dzierżawcą.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w późniejszym okresie występował konflikt między pracownikami powódki a (...) E. & (...) (...) sp. z o.o., co przejawiało się między innymi w zwolnieniu przez (...) E. & (...) (...) sp. z o.o. W. D. (wspólnika powodowej spółki). Ponadto między Z. D. a J. B. toczyły się dwa postępowania sądowe.

W dniu 2 kwietnia 2007 r. powódka zawarła z (...) E. & (...) (...) sp. z o.o. umowę najmu, na podstawie której (...) E. & (...) (...) sp. z o.o. oddała powódce w najmem wydzielone miejsce na biuro handlowe zlokalizowane w lokalu przy ul. (...). Powódka zobowiązała się natomiast uiszczać co miesiąc czynsz w kwocie 1.167,70 zł netto i korzystać z pomieszczenia zgodnie z jego przeznaczeniem. Umowa została zawarta na czas nieokreślony i podpisana przez prezesów zarządu spółek będących stronami umowy, tj. Z. D. (po stronie (...) E. & (...) (...) sp. z o.o.) oraz P. M. (1) (po stronie powódki). Aneks nr (...) do umowy (podpisany przez Z. D. oraz M. W. – prezesa zarządu powodowej spółki) ustalono, że z dniem 28 maja 2008 r. zmienia się siedzibą powodowej spółki na ul. (...) w S..

Sąd ustalił nadto, iż w piśmie datowanym na dzień 28 czerwca 2012 r. powódka, powołując się na zmianę swojej siedziby, zgłosiła (...) E. & (...) (...) sp. z o.o. gotowość do odbioru dokumentów finansowo-księgowych i dokumentów związanych z kontrolą prowadzoną przez Urząd Kontroli Skarbowej, które znajdowały się w siedzibie (...) E. & (...) (...) sp. z o.o. przy ul. (...) w S.. W związku z powyższym powódka zwróciła się o wskazanie terminu odbioru ww. dokumentów. W piśmie datowanym na dzień 31 lipca 2012 r. powódka ponownie zgłosiła (...) E. & (...) (...) sp. z o.o. gotowość do odbioru swoich dokumentów, proponując przy tym termin odbioru na dzień 2 sierpnia 2012 r. z uwagi na wyznaczony na dzień 6 sierpnia 2012 r. termin czynności kontrolnych. W dniu 16 października 2012 r. doszło do odebrania przez powódkę dokumentów, na którą to okoliczność sporządzony protokół na papierze firmowym pozwanej spółki. Protokół dostarczył Ł. K. prezes zarządu (...) E. & (...) (...) sp. z o.o. Dokumenty znajdowały się w kartonach, nie było możliwości jej zweryfikowania. Do protokołu została załączona dokumentacja zdjęciowa (bez specyfikacji, jakie dokumenty znajdują się w kartonach), w związku z czym M. D.-W. zaznaczyła na protokole odbioru, że odbiór dokumentacji miał miejsce bez sprawdzenia. Do odebrania doszło po uprzednim telefonie z biura (...) E. & (...) (...) sp. z o.o., który odebrała pracownica powódki D. C.. W trakcie rozmowy D. C. została poinformowana, że dokumenty te muszą zostać odebrane natychmiast.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w dniu 7 listopada 2012 r. pozwana wystawiła powódce fakturę VAT na kwotę 182.287,59 zł brutto tytułem przechowania dokumentów. Do faktury załączone było wyliczenie okresu, w jakim miało dojść do przechowania przedmiotowej dokumentacji, zgodnie z którym przechowanie trwać miało od dnia 12 marca 2007 r. do 16 października 2012 r. Po otrzymaniu faktury pracownicy powódki przeszukali zawartość kartonów z dokumentacją w celu zweryfikowania zasadności roszczenia wskazanego w fakturze. Znalezione wówczas umowę datowaną na dzień 12 marca 2007 r., która zawarta miała zostać między powódką a pozwaną. Zgodnie z treścią tej umowy pozwana przyjęła na przechowanie od powódki jej dokumentację rejestrową oraz dokumentację finansowo-księgową, przy czym miejscem przechowania miało być biuro pozwanej położone w S. przy ul. (...). Umowa miała zostać zawarta na czas nieoznaczony począwszy od dnia 12 marca 2007 r., a powódka miała płacić pozwaną 2.240 zł netto za każdy miesiąc przechowywania oraz pokryć wydatki, które pozwana poniosła w celu należytego przechowania rzeczy. Wynagrodzenie z tego tytułu miało być płatne jednorazowo za cały okres przechowania na podstawie faktury VAT, wystawionej na ostatni dzień obowiązywania umowy i płatnej przed wydaniem dokumentów. Zgodnie z brzmieniem umowy, w celu zabezpieczenia ewentualnych roszczeń pozwanej, powódka zobowiązała się do złożenia weksla in blanco i upoważnienia pozwanej do jego uzupełnienia na kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu i innym należnościom wynikającym z umowy, powiększonej o odsetki i koszty. W umowie wskazano, że pozwana mogła opatrzyć ten weksel klauzulą bez protestu oraz ustalić termin płatności według własnego uznania. Na umowie znalazły się podpisy P. M. (1) (jako prezes zarządu powodowej spółki) oraz P. K. (1) (jako prezes zarządu pozwanej spółki).

Sąd Rejonowy ustalił, iż powódka nigdy nie zawierała z pozwaną umowy przechowania swojej dokumentacji. Umowa przechowania datowana na dzień 12 marca 2007 r. została antydatowana, tzn. została spreparowana w okresie krótszym niż 2 lata przed 2013 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał powództwo w całości uzasadnione i wskazał, że swoje roszczenie strona powodowa wywodziła z treści art. 189 k.p.c., stosownie do którego powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Sąd Rejonowy w realiach niniejszej sprawy stwierdził, że powódce przysługuje interes prawny w ustaleniu nieistnienia między nią a pozwaną stosunku prawnego umowy przechowania, biorąc pod uwagę fakt wystawienia faktury i późniejszą niemożność ustalenia daty sporządzenia podpisu na przedmiotowej umowie .

Zdaniem Sądu Rejonowego dla wykazania, czy podpisy na tej umowie mogły zostać złożone w dacie wskazanej w umowie, czy też – co sugerowała powódka – na przełomie września/października 2012r. konieczne było skorzystanie z wiadomości specjalnych i przeprowadzenie dowodu z ekspertyzy dokumentu –umowy przechowania datowanej na dzień 12 marca 2007r. Opinia biegłego ma bowiem na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Przy czym Sąd I instancji uznał, że ekspertyza sporządzona w sprawie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem została przygotowana przez specjalistów posiadających wymagane kwalifikację i rozległą wiedzę oraz przy użyciu dokładnego sprzętu i metodologii ze szczegółowym opisem przebiegu badań i wniosków z nich wynikających. Ponadto opinia zawierała dokładne wyjaśnienie przeprowadzonej ekspertyzy, tj. na podstawie czego biegli doszli do danej konkluzji, co umożliwi osobom nie posiadającym wiedzy specjalistycznej weryfikację, czy opinia ta została sporządzona zgodnie z przybraną metodologią i zasadami logiki. Zgodnie z ekspertyzą wszystkie wpisy złożone na przedmiotowej umowie są na etapie schnięcia, co oznacza że są względnie „świeże” i nie ma możliwości, aby zostały one złożone w podanej na umowie dacie, tj. 12 marca 2007 r., lecz pochodzą one z okresu krótszego niż 2 lata od dnia sporządzenia opinii (która została sformułowana w listopadzie 2013 r.). Biegli ponadto stwierdzili, że w podłożu dokumentu brak jest śladów przerabiania bądź wywabiania zapisów. Wynik ekspertyzy odnoszący się do daty złożenia podpisów koresponduje z datą wydania dokumentów i wystawienia faktury nr (...). W ocenie Sądu Rejonowego podobny wniosek, że strony niniejszego postępowania nie wiąże umowa przechowania, wynika także z zeznań świadków M. D.-W. (były prezesem zarządu i prokurent w powodowej spółce oraz współnikiem i prokurentem w pozwanej spółce), D. Czai (pracownicy powódki), A. K. (wcześniej O., byłego prezesa w zarządzie zarówno powodowej spółki, jak i pozwanej) oraz Z. D. (prokurenta i współnika w powodowej spółce). W ocenie Sądu Rejonowego zeznania tych świadków są wiarygodne, spójne, logiczne, odnosiły się do zakresu pełnionych przez siebie funkcji. Odmienne natomiast Sąd potraktował zeznania P. K. i P. M. w zakresie, w którym zeznali oni, że podpisali przedmiotową umowę przechowania w dacie podanej w umowie. Pomijając to, że świadkowie ci mają interes prawny, żeby zeznawać na niekorzyść powódki to podkreślić należy – co jest szczególnie widoczne w przypadku P. M. – że zeznania tych świadków są bardzo ogólne, zaś pozostali świadkowie często zasłaniają się niewiedzą lub brakiem pamięci, w tym także co do okoliczności i motywów zawarcia przedmiotowej umowy.

Sąd I Instancji wskazał, iż sama konstrukcja umowy przechowania zawiera sposób rozliczenia, który w ocenie Sądu uznać trzeba przy umowie zawartej na czas nieoznaczony za w zasadzie niewystępujący w obrocie gospodarczym. W myśl bowiem § 6 umowy składający zobowiązany jest do zapłaty przechowawcy wynagrodzenia za każdy miesiąc przechowania, przy czym wynagrodzenie to będzie płatne jednorazowo na podstawie faktury VAT za cały okres przechowania. Tak skonstruowana umowa umożliwiła domaganie się zapłaty za przechowywanie dokumentów po upływie znacznego okresu czasu z powołaniem się na umowę obowiązująca od 2007 r. w sytuacji zaistnienia prawdopodobieństwa niemożności precyzyjnego ustalenia daty złożonych na niej podpisów. Zaznaczono także, iż po powzięciu informacji o obciążeniu fakturą powódka z tego tytułu podjęła się czynności wyjaśniających, w tym złożyła do Prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa podrobienia w celu użycia za autentyczny dokumentu umowy przechowania .

W ocenie Sądu Rejonowego materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie wskazuje, że umowa została sporządzona w okresie późniejszym niż wynika to z jej treści, przy czym w momencie jej sporządzenia żadna z osób ją podpisujących nie była uprawniona do składania oświadczeń w imieniu spółek mających być stronami tej umowy. Mając to na uwadze, Sąd Rejonowy stwierdził, że umowa przechowania datowana na dzień 12 marca 2012 r. jest nieważna, bowiem została zawarta przez osoby niemające umocowania do działania w imieniu podmiotów wskazanych jako strony tej umowy. Przypisanie skutku działania organu osoby prawnej nastąpi wówczas, gdy osoba pełniąca funkcje organu powołanego do reprezentacji składa oświadczenie woli w imieniu osoby prawnej. Gdy mandat danej osoby wygasa składane przez nią oświadczenie woli oraz podejmowane działania faktyczne pozostają bez skutku prawnego.

Sąd Rejonowy uznał roszczenie powódki za uzasadnione i stwierdził, że między stronami niniejszego postępowania nie istnieje stosunek przechowania na podstawie dokumentu - umowy przechowania datowanej na dzień 12 marca 2007 r.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie kolejnego dowodu z opinii biegłego na podstawie drugiego egzemplarza umowy przechowania jako spóźniony na podstawie art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Niezależnie od tego wskazano, że strona pozwana (reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika) błędnie oczekiwała, że na złożenie stosownego wniosku wymagana jest zgoda Sądu i ostatecznie wniosek w ww. zakresie sformułowała dopiero w piśmie z dnia 6 marca 2014 r. Zaznaczono nadto, iż uwzględnienie wniosku byłoby nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy skoro powódka twierdziła, że do podrobienia dokumentu umowy przechowania doszło na przełomie września/października 2012 r., a możliwość zbadania okresu, w którym złożono podpis wynosi ok. 18 miesięcy. Wskazano też, że strona pozwana nie podała okoliczności uzasadniających powstanie wątpliwości co do prawdziwości dokumentu złożonego przez stronę powodową do sporządzenia ekspertyzy, tym bardziej, że świadkowie P. K. i P. M., po okazaniu przedmiotowego dokumentu – umowy przechowania oświadczyli, że podpisali tę umowę i na tym etapie postępowania nie był formułowany zarzut co do oryginalności umowy. Pozwana reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika w trakcie przesłuchania świadków nie dążyła do wyjaśnienia wątpliwości co do oryginalności przedłożonego dokumentu ani ewentualnej możliwości powstania dodatkowego dokumentu w innej dacie. Podobnie należało potraktować ustalenie ekspertyzy technicznej dokumentów, że w podłożu badanego dokumentu brak jest śladów przerabiania bądź wywabiania zapisów.

Konsekwencją uznania, że powódka jest stroną wygrywającą proces, kosztami procesu w 100% obciążono stronę przegrywającą, tj. pozwaną, przy czym szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana zaskarżając wyrok w części zarzucając mu naruszenie:

- art.189 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że powódka miała interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego w postaci umowy przechowania pomiędzy stronami na podstawie dokumentu z dnia 12 marca 2007r., podczas gdy ustalenie istnienia wężła obligacyjnego jedynie na podstawie tego konkretnego dokumentu nie może spowodować wyeliminowania możliwości jednoznacznego przyjęcia o fakcie braku wężła obligacyjnego pomiędzy stronami w postaci umowy przechowania w ogóle, a tylko taka sytuacja mogłaby uzasadniać interes prawny po stronie powódki do wytoczenia powództwa w oparciu o art.189 k.p.c.;

- art. 207 § 6 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego sformułowany w piśmie procesowym z dnia 30 września 2013r. był spóźniony podczas gdy uwzględnienie tego wniosku nie spowodowałoby zwłoki w postępowaniu, gdyż został uwzględniony wniosek powódki o dopuszczenie identycznego dowodu w oparciu o inny egzemplarz umowy przechowania, a dowód ten na moment składania wniosku przez pozwaną (30 września 2013r.) nie był przedmiotem wykonywania przez powołanego biegłego;

- art. 227 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wieku dokumentu i sporządzenia podpisu na umowie przechowania z dnia 12 marca 2007 r. w oparciu o egzemplarz umowy będący w posiadaniu pozwanej, mimo że przeprowadzenie tego dowodu miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a nadto nie spowodowałoby zwłoki w postępowaniu;

- naruszenie art. 233§ 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie poprzez uznanie, że możliwym jest ograniczenie żądania pozwu do ustalenia nieistnienia stosunku prawnego jedynie na podstawie dokumentu bez oceny czy w inny sposób doszło do zawarcia takiej umowy (np. na podstawie innego egzemplarza dokumentu, w formie ustnej lub per facta concludenta) podczas gdy do zawarcia umowy

przechowania mogło dojść przez każde zachowanie osób mających prawo reprezentacji stron w sposób dostateczny uwewnętrzniające wole zawarcia takiego węzła obligacyjnego;

- naruszenie art. 233§ 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie i uznanie, że umowa przechowania zawarta między stronami jest nieważna, gdyż została zawarta przez osoby nie mające prawa reprezentacji spółek w dacie jej zawarcia podczas gdy Sąd nie ustalił w jakiej dacie do zawarcia takiej umowy doszło i kto w tym czasie miał prawo reprezentacji obu stron;

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego Szczecin Centrum w Szczecinie z dnia 1 kwietnia 2014r. poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Szczecin - Centrum w Szczecinie.

W uzasadnieniu apelacji zawarto polemikę w przedmiocie skuteczności wniosku dowodowego w zakresie opinii biegłego sądowego złożonego przez stronę pozwaną oraz ważności umowy przechowanie będącej przedmiotem ekspertyzy i oceny.

Ponadto pozwana wskazała, iż wbrew twierdzeniom powódki, a za nią Sądu I instancji, powódka nie miała interesu prawnego w ustaleniu, że nie istnieje stosunek prawny w postaci umowy przechowania ograniczając żądanie i postępowanie dowodowe jedynie do egzemplarza umowy, będącej w posiadaniu strony powodowej. Wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie winno sprowadzać się do ustalenia, że nie istnieje pomiędzy stronami węzeł obligacyjny w postaci umowy przechowanie w ogóle, a nie tylko w oparciu o egzemplarz umowy jaki jest w dyspozycji strony powodowej. Pozwana podniosła, że żądanie pozwu ograniczone do stosunku prawnego na podstawie konkretnego dokumentu nie może być uznane za wystarczające do przyjęcia, że po stronie powódki wystąpił interes prawny.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania odwoławczego. W uzasadnieniu wskazano, iż Sąd Rejonowy w sposób dokładny i wyczerpujący ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Zgłoszone przez stronę zarzuty są nielogiczne i bezpodstawne.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy, w granicach wniesionej apelacji, rozważył na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonuje jego samodzielnej oceny. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, iż zarówno ustalenia stanu faktycznego, jak i ocena prawna, dokonana przez Sąd I instancji była prawidłowa, tym samym niecelowe jest jej powtarzanie.

Niezasadnym okazał się zarzut przekroczenia przez Sąd granicy swobodnej oceny dowodów i w związku z tym błędnych ustaleń faktycznych.

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie trafnie przyjmuje się iż, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów wymaganej normą art. 233§1 k.p.c. Ocena taka musi się ostać nawet, gdyby z materiału tego w równym stopniu dały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku braku logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie przeprowadzono wbrew zasadom doświadczenia życiowego, ocena dowodów przeprowadzona przez sąd może być skutecznie podważona ( wyrok SN z 27.09.2001, II CKN 817/00, LEX nr 56906). W niniejszej sprawie apelujący wskazał jedynie na swoje przekonanie, iż Sąd nie ocenił, czy doszło do zawarcia umowy w inny sposób oraz kiedy doszło do zawarcia umowy i kto wówczas miał prawo reprezentacji Spółek. Nie wskazał przy tym, by stan faktyczny w istocie był odmienny niż ustalony przez Sąd, ani tym bardziej przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. Nie podał więc, jakie kryteria oceny naruszył Sąd

przy ocenie konkretnych dowodów, uznając ich wiarygodność i moc dowodową (por. orzeczn. SN z 23.01.2001r. (...) LEX 52753, z 10.01.2002, II CKN 572/99, LEX 53136). W żaden sposób nie odniósł się do wskazanych przez Sąd dowodów, w szczególności z zeznań świadka i ekspertyzy biegłych. Brak jest w apelacji jakiegokolwiek konkretnego odniesienia, które pozwalałoby ustalić, które oceny Sądu Rejonowego i dlaczego, apelujący kwestionuje. Nawet w samej treści apelacji pozwany nie podnosi twierdzeń faktycznych odmiennych niż ustalone przez Sąd. Nie uczynił tego również podczas rozpoznawania sprawy w pierwszej instancji. Nie wskazywał bowiem, by strony w istocie zawarły umowę w innej formie i czasie, niż miał to wykazywać sporny dokument umowy poddany ocenie Sądu. Nie podnosił również kto spośród uprawnionych do reprezentacji osób umowę taką miały zawrzeć. Treść uzasadnienia apelacji i sformułowanych zarzutów w tym zakresie trudno nawet uznać za polemikę z argumentami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia Sądu I instancji. W żaden sposób nie odnoszą się bowiem do zawartych tam ustaleń, ocen i konkluzji.

W ocenie Sądu odwoławczego analiza treści uzasadnienia wyroku pozwala jednoznacznie stwierdzić, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a ocena ta w żaden sposób nie nosi cech dowolności. Sąd odniósł się do wyników postępowania dowodowego, w tym do zeznań świadków oraz opinii biegłych i na ich podstawie wywiódł prawidłowe wnioski, nie podważone przez skarżącego. Apelujący bowiem zdaje się nie dostrzegać podstawowego ustalenia dokonanego przez Sąd w sprawie – tj. sfalszowania umowy, która miała być podstawą obciążenia powoda należnością za przechowanie. Do tego ustalenia odnoszą się pozostałe kwestie rozstrzygane przez Sąd i jest to kluczowe dla oceny wiarygodności pozostałych dowodów, w szczególności odmowy uznania za wiarygodne zeznań P. K. (1) i P. M. (1). Świadkowie ci bowiem twierdzili, że umowa została zawarta w dacie wynikającej z dokumentu, co bezspornie zostało podważone opinią biegłych. Tym samym ustalenie biegłych zdewaluowało w całości wiarygodność powyższych świadków.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 207 § 6 kpc oraz 227 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w zakresie badania drugiego egzemplarza umowy. Niespornie pozwany nie złożył wniosku o powołanie biegłego w odpowiedzi na pozew, ani na pierwszej rozprawie. Jednocześnie wiedział, jaki dokument będzie przedmiotem badania biegłych. Nie podnosił także twierdzeń ani dowodów wskazujących, by umowa dołączona do pozwu nie był tym dokumentem, który stanowił podstawę wystawienia faktury za przechowanie.

W tym miejscu należy zwrócić nadto uwagę na treść art. 3 k.p.c., zgodnie z którym strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawić dowody. Jak już wskazano, pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, składając odpowiedź na pozew nie podnosił twierdzeń, by istniał inny egzemplarz umowy. Nie stawiał się również na rozprawie, a składając finalnie wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w żaden sposób nie uprawdopodobnił, że wniosku tego nie mógł złożyć w odpowiedzi na pozew czy nawet na terminie pierwszej rozprawy. Co więcej, pozwany przedstawił „swoją” egzemplarz umowy, która miałaby być przedmiotem badania przez biegłych, dopiero po sporządzeniu opinii, wcześniej w sposób zupełnie nieuzasadniony oczekując na wezwanie Sądu o złożenie dokumentu. Nie istniały bowiem żadne przeszkody, by dokument ten złożyć do akt już wcześniej. Prawidłowo więc Sąd Rejonowy pominął wniosek o uzupełnienie opinii w zakresie badania kolejnego egzemplarza umowy, co też szeroko uargumentował w uzasadnieniu orzeczenia. W szczególności wyraźnie zaznaczył przy tym, że przez cały okres postępowania strona pozwana, a także świadkowie, którzy podpisali dokument, nie kwestionowali jego prawdziwości. Wręcz przeciwnie strona pozwana, w toku całego procesu podnosiła twierdzenia o prawdziwości i ważności umowy dołączonej do pozwu.

Nieuzasadniony okazał się także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji normy art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie, że powód miał interes prawny w wytoczeniu powództwa.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż powód ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Interes prawny zachodzi bowiem, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Jednocześnie powodowi nie służy inny sposób ochrony jego

prawnego interesu, w szczególności powództwo o świadczenie. Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa może mieć m.in taki podmiot, na którego prawa lub obowiązki może wpłynąć istnienie lub nieistnienie prawa przysługującego innym podmiotom. Tak pojmowany interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i też może zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Pojęcie powyższe powinno być interpretowane z uwzględnieniem oceny, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości w tym zakresie i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, a więc czy definitywnie zakończy istniejący spór ewentualnie, czy zapobiegnie takiemu sporowi w przyszłości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 r. III CSK 254/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2012 r. I CSK 325/11).

Na gruncie niniejszej sprawy należy mieć na uwadze, iż pozwana wystawiła powodowi fakturę opartą na spornym dokumencie umowy. Powód pozostaje więc w stanie niepewności co do możliwości dochodzenia przez pozwanego roszczenia opartego na tej podstawie faktycznej i istnienia po stronie pozwanej roszczenia przeciwko powodowi. Tym samym ma interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikające z umowy przechowania dołączonej do pozwu.

W tym miejscu dodatkowo trzeba zaznaczyć, iż powód jasno określił granice żądania, zaś pozwany w odpowiedzi na pozew, ani w późniejszym okresie nie podnosił twierdzeń, by istniał stosunek zobowiązaniowy dotyczący przechowania dokumentów zawarty w innej, niż pisemna, formie. Wręcz przeciwnie, forsowane były twierdzenia, iż dokument dołączony do pozwu jest ważny i stanowi łączącą strony umowę przechowania. Opinia biegłych jednak w sposób jednoznaczny wykluczyła, by dokument ten mógł być sporządzony w dacie z niego wynikającej i potwierdzanej w zeznaniach przez osoby, które go podpisały. Sam fakt ustalenia, że umowa została antydatowana i to w okresie, kiedy osoby ją podpisujące nie były już uprawnione do składania oświadczeń woli w imieniu stron powoduje, że umowa ta nigdy nie została zawarta. Nie doszło bowiem do złożenia zgodnego oświadczenia woli stron umowy. Ponadto spreparowanie takiego dokumentu w celu obciążenia powoda należnościami, które w istocie nie istnieją, stanowią w ocenie Sądu czyn niedozwolony i nie mogą znajdować ochrony prawnej. Przy czym ustalenie dokładnej daty „sfalszowania” umowy nie jest konieczne, jeśli z materiału dowodowego – w tym opinii biegłych oraz niespornych okresów pełnienia funkcji przez osoby reprezentujące strony, jasno wynika, iż w okresie, kiedy umowa została podpisana, osoby te nie mogły zawrzeć umowy ze skutkiem prawnym.

Biorąc pod uwagę całokształt przytoczonych okoliczności i powyższą argumentację, Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacji za niezasadne, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c. Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – na kwotę 1200 złotych za postępowanie apelacyjne oraz na podstawie § 12 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 powyższego rozporządzenia – na kwotę 600 zł. Ponadto celowe były koszty poniesione przez pełnomocnika powoda za dojazd na rozprawę z G.. Odległość wynosiła 678 km w obie strony i przy zastosowaniu stawki 0.8358 zł za km ustalonej wg §2 ust 1 b rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy koszt ten wyniósł 566,67 złotych.

SSO Anna Budzyńska SSO Agnieszka Woźniak SSR del. Anna Górnik

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)